

JAK CHRONIĆ DZIECI W INTERNECIE

Wbrew pozorom, aby skutecznie chronić dzieci przed zagrożeniami płynącymi z Internetu, nie trzeba wcale być programistą czy komputerowcem, choć taka wiedza na pewno będzie pomocna. Najważniejsze jest jednak to, by towarzyszyć dziecku w jego wirtualnych wędrówkach, interesować się tym, co ono robi i rozmawiać z nim. Rozmawiać, rozmawiać i jeszcze raz rozmawiać.

ZŁOTE ZASADY

Niech komputer stoi we wspólnym miejscu;

Ustaw komputer we wspólnym miejscu w domu. Pozwoli Ci to co jakiś czas w naturalny sposób zajrzeć i zorientować się, co robi Twoje dziecko, unikając jednocześnie wchodzenia co chwilę do jego zamkniętego pokoju.

Interesuj się tym, co robi Twoje dziecko w sieci;

Nie stosuj zasady, że „czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal”. To metoda dobra dla strusia, a nie – dla rodzica. Nie krępuj się zapytać dziecko o to, co robi w Internecie.

Rozmawiaj z nim o tym;

My, dorośli, niestety słabo radzimy sobie na ogół w rozmowach z dziećmi. To staje się źródłem większości naszych problemów w relacjach z nimi i najtrudniejszą przeszkodą w walce z tymi problemami. Nikt jednak nie obiecywał, że bycie rodzicem to zajęcie „lekkie, łatwe i przyjemne”. Rozmawiaj ze swoim dzieckiem o Internecie, nie bój się określać granic. Wskaż, ile czasu Twoje dziecko może spędzać online, co mu wolno, a czego nie. Masz do tego prawo. Jednocześnie naucz swoje dziecko, że może zawsze przyjść do Ciebie, jeśli coś je zaniepokoi, czy wzbudzi w nim skrępowanie lub zawstydzi.

Nie bój się przyznać do niewiedzy;

To żaden wstyd czegoś nie wiedzieć. To żaden wstyd przyznać się do niewiedzy. „Wiem, że nic nie wiem” – powiedział kiedyś Sokrates. Jeśli czegoś nie wiesz, nie umiesz, nie bój się przyznać do tego. Twój autorytet na tym nie ucierpi. Twoje dziecko chętnie podzieli się z Tobą swoją wiedzą i nauczy Cię. A może surfowanie i Tobie się spodoba?

Naucz dziecko, że osoba poznana w sieci nie musi być tym, za kogo się podaje;

Dzieci na ogół nie zdają sobie z tego sprawy, że ich rozmówca może być kimś innym niż ten, za kogo się podaje. Nie zmienia tego nawet to, że dzieci same chętnie tworzą sobie „wirtualne tożsamości”. Uświadom swoje dziecko, że miły chłopiec w ich wieku może okazać się bardzo niemiłym dorosłym człowiekiem.

Naucz dziecko, by nie podawało danych osobowych i nie opowiadało o rodzinie;

Wprowadź jako niepodważalną zasadę to, że nie wolno dziecku w Internecie podawać swoich danych osobowych (imię, nazwisko, numer telefonu, adres, adres szkoły, itp.) ani opowiadać o rodzinie. Oczywiście mogą być od tego odstępstwa, w końcu przez Internet dziecko może poznać kogoś niezwykle wartościowego. Odstępstwa takie mogą nastąpić jednak jedynie za Twoją wiedzą i zgodą.

Ustal, że nie wolno umawiać się z osobami poznanymi w sieci bez Twojej wiedzy;

Przez Internet nikt dziecka nie pobije, nie zgwałci ani nie zabije. Oczywiście groźby, nękanie, molestowanie to poważne zagrożenia, ale przede wszystkim chroń dziecko przed realnymi zagrożeniami. Oczywiście we wszystkim trzeba zachować zdrowy rozsądek. Są już małżeństwa, które poznały się w Internecie. Jeśli dziecko chce spotkać się realnie z kimś poznanym w sieci, to tylko za Twoją wiedzą i zgodą. Dopilnuj, by na spotkanie umówiło się w miejscu publicznym, w którym może nie podejść do osoby lub wezwać pomoc, gdyby działo się coś podejrzanego. Mało prawdopodobne, by dziecko chciało Twojego towarzystwa np. na randce, ale namów je, by na pierwsze spotkanie z osobą poznaną w sieci poszło np. z kolegą lub koleżanką.

Nie krytykuj, nie obwiniaj, jeśli coś się stanie;

Jeśli dziecko przychodzi do Ciebie i mówi, że stało się coś złego, że coś je zaniepokoiło, zawstydziło, wywołało poczucie zażenowania, czy skrępowania, to wbrew pozorom jest to sygnał bardzo pozytywny. Nie zniszcz tego. Nie zawieź zaufania swojego dziecka. Ono oczekuje od Ciebie zrozumienia i pomocy. Jeśli zaczniesz je krytkować, obwiniać, lekceważyć, czy karać (nawet jeśli w Twoim poczuciu nie będzie to kara), to następnym razem dziecko do Ciebie po prostu nie przyjdzie.

Jeśli coś budzi Twoje wątpliwości, czegoś nie wiesz, poradź się specjalistów;

Nie każdy jest komputerowcem, nie każdy jest psychologiem i pedagogiem. Czasem „podskórnie” czujemy, że z naszym dzieckiem dzieje się coś złego. Może ma to jakiś związek z Internetem? Jeśli coś wzbudziło Twoje wątpliwości, czegoś nie wiesz, poproś o pomoc specjalistę. Prawdopodobnie masz wśród znajomych kogoś, kto zna się na komputerach. Nie krępuj się odwiedzić psychologa, czy pedagoga, to żaden wstyd. Możesz też zwrócić się do Kidprotect.

Rozmawiaj z dzieckiem, rozmawiaj i jeszcze raz rozmawiaj

Rozmawianie z dzieckiem to trudna sztuka. Jednak to właśnie tu tkwi klucz do bezpieczeństwa Twojego dziecka. Żaden program komputerowy, żadna fundacja, żaden policjant nie zastąpi Twojej troski, miłości i opieki. Pamiętaj – „nie od razu Kraków zbudowano”. Zaufanie zdobywa się powoli. Jeśli do tej pory rzadko rozmawiałeś szczerze i partnersko ze swoim dzieckiem, to nie licz na to, że jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zmieni się to natychmiast. I Ty i Twoje dziecko potrzebujecie czasu, by się tego nauczyć.

USTALANIE ZASAD

Jednym z zadań rodzica jest wyznaczanie dziecku pewnych granic. Dotyczy to również Internetu. Masz do tego prawo, a nawet traktuj to jako swój obowiązek wobec dziecka.

W miarę możliwości postaraj się, by reguły, jakie określisz, były podobne w gronie kolegów i koleżanek Twojego dziecka. Porozmawiaj o tym z ich rodzicami i wypracujcie te reguły wspólnie. Pozwoli Wam to uniknąć na przyszłość argumentów typu: „rodzice Marcina pozwalają mu na to czy tamto, a Wy mi nie”. Poza tym dziecku będzie łatwiej zaakceptować pewne ograniczenia, jeśli będą one dotyczyły również jego kolegów i koleżanek. Nie będzie bowiem wstydziło się tego, że czegoś mu nie wolno. Dzieci w końcu często wstydzą się przed rówieśnikami ograniczeń, jakie nakładają rodzice. Pierwsze granice, jakie dotyczą korzystania z Internetu, to granice czasu, jakie dziecko spędza w sieci. (Jeśli dziecko łączy się przez modem i telefon, to tym bardziej je wprowadź, jeśli nie chcesz osiwieć przy czytaniu rachunku telefonicznego.) Ustal, ile czasu dziennie można poświęcić na buszowaniu po sieci i konsekwentnie to egzekwuj.

Kolejne ograniczenie to to, jakie strony dziecko może oglądać. Nie ma sensu ukrywanie przed nim tego, że w sieci znajdują się strony dla dorosłych, bo dziecko i tak prędzej czy później na nie trafi. Ważne jednak, by dziecko wiedziało, że, jeśli na taką stronę trafi, to ma ją opuścić.

Każde dziecko dojrzewa w innym tempie. Warto jednak zastanowić się, czy Twoje dziecko dojrzało już do korzystania z chat roomów, czy komunikatora. Czaty są miejscem na tyle niebezpiecznym, że dopóki nie uznasz, że można zaufać rozsądkowi i odpowiedzialności Twojego dziecka, lepiej, by ono je omijało.

GODNOŚĆ I PRYWATNOŚĆ DZIECKA

Pamiętaj cały czas, że Twoje dziecko ma prawo do prywatności (poza wszystkim gwarantuje mu to, jak każdemu obywatelowi, polska konstytucja). Nie przeglądaj bez wiedzy dziecka jego poczty elektronicznej i zapisów rozmów. Jeśli chcesz korzystać z oprogramowania rejestrującego działalność internetową Twojego dziecka, uprzedź je o tym i wytłumacz mu, po co to robisz.

Nie stawiaj się w roli cenzora i nie wchodź w walkę z dzieckiem. Po pierwsze, to nie jest właściwa postawa rodzica. Po drugie, dziecko skoncentruje wtedy swoją uwagę na tym, aby ominąć Twoje

ograniczenia i kontrolę. Owoc zakazany kusi najbardziej i smakuje najlepiej. Zamiast zakazywać staraj się pokazywać to, co wartościowe.

Jeżeli ustawisz się w opozycji wobec dziecka, będzie ono bało się przyjść do Ciebie, kiedy stanie się coś niedobrego. A przecież nie o to Ci w końcu chodzi.

KIEDY STANIE SIĘ COŚ ZŁEGO

Bardzo trudno zachować spokój, gdy coś złego dzieje się Twojemu dziecku. W końcu jesteśmy ludźmi i podlegamy emocjom. To normalne. Jednak dziecko powinno mieć w Tobie oparcie, a wpadając w panikę, nie zapewniasz mu poczucia bezpieczeństwa.

Nie lekceważ, kiedy Twoje dziecko przychodzi i mówi Ci, że coś je zawstydziło, wprawiło w zakłopotanie, czy przestraszyło. Nawet jeśli rzeczywiście to była błahostka, potraktuj ją poważnie. Sprawdź i wyjaśnij. Czasem błahostka może okazać się czymś groźnym. Poza tym pokazujesz w ten sposób dziecku, że traktujesz je poważnie.

Nie obwiniaj, nie krytykuj i nie karz. Jeżeli Twoje dziecko mówi Ci, że stało się coś złego, nie obwiniaj go za to ani nie krytykuj, a już pod żadnym pozorem nie karz. Pamiętaj, że dziecko może odebrać jako karę coś, czego Ty wcale tak nie traktujesz. Naturalnym odruchem może być dla Ciebie na przykład chęć odcięcia dziecka od Internetu. Oczywiście chcesz to zrobić, aby zapewnić mu bezpieczeństwo. Twoje dziecko odbierze to jednak zapewne jako szykanę i więcej już nie przyjdzie do Ciebie z problemem.

Jeśli Twoje dziecko padło ofiarą cyberprzestępstwa, **zawiadom organa ścigania** – policję lub prokuraturę. Nie obawiaj się tego. Dla bezpieczeństwa swojego dziecka oraz innych dzieci zadbaj o to, by przestępca poniósł karę. Jeśli obawiasz się zgłosić sprawę policji, zwróć się z nią do Fundacji Kidprotect. Jeżeli zgłaszasz przestępstwo, też powiadom o tym Kidprotect, możesz wówczas uzyskać pomoc.

GDZIE SZUKAĆ WIEDZY I POMOCY

Zachęcamy Cię do odwiedzenia strony www Fundacji Kidprotect – www.kidprotect.pl. Informacje o tym, jak chronić dzieci przed szkodliwymi treściami znajdziesz również na stronie www.x-guard.pl. Polecamy też serwis stworzony przez Fundację Turleja www.bezpieczny.kei.pl. Pomocy w sprawach związanych z bezpieczeństwem komputera można szukać na www.pogotowie.pl.

Nakładem wydawnictwa Prószyński i S-ka, pod patronatem fundacji Kidprotect, ukazała się książka „Internet i dzieci” autorstwa Parry Aftab, szefowej amerykańskich organizacji Cyber Angels (Cyber Anioły), najstarszej organizacji zajmującej się problemami bezpieczeństwa dzieci w Internecie. Parry Aftab w sposób niezwykle prosty tłumaczy, jak można chronić dzieci, udowadniając, że nie trzeba do tego wcale być komputerowcem. Na marginesie – autorka jest z zawodu prawnikiem, a autor tej broszurki – pedagogiem.